VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 111)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 226)**

z dnia 10 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 111)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 226)

10 kwietnia 2018 r.

Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posłów: **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz **Jana Krzysztofa Ardanowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przystąpiły do rozpatrywania:

– rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2334).

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Janina Pszczółkowska** zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Magdalena Sweklej** zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Aldona Migza-Rawska** naczelnik wydziału w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikiem, **Tomasz Podbielski** główny specjalista w Departamencie Ubezpieczenia Zdrowotnego Ministerstwa Zdrowia, **Marian Mackiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Tomasz Kułak** zastępca dyrektora Departamentu Działań Społecznych i Organizacji Producentów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Tomasz Iwańczuk** dyrektor Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, **Michał Pakuła**, **Przemysław Kasprzak** starsi specjaliści w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, **Bartosz Kopeć** referent prawny w Państwowej Inspekcji Pracy, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Henryk Majewski**, **Sławomir Łuczak**, **Krzysztof Cybulak** członkowie zarządu Związku Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Paweł Myziak** członek zarządu Zrzeszenia Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej, **Hanna Galicz** skarbnik i **Andrzej Miąsko** członek Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Barbara Surdykowska** ekspert w Biurze Eksperckim, Dialogu i Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, **Ireneusz Komorowski** prezes zarządu Stowarzyszenia Plantatorów Borówki Amerykańskiej, członek zarządu Stowarzyszenia Plantatorów Truskawki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Chludziński**, **Bogdan Piotrowski** i **Eryk Długołęcki** producenci truskawek oraz **Dominik Zawadzki** sadownik.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska**, **Dariusz Lipski**, **Dariusz Rzepnikowski** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski**, **Krzysztof Karkowski** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, proszę o ciszę. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw. Jest to druk 2334.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę, zatem porządek dzienny został przyjęty.

Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W dniu 20 marca odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy z druku nr 2334. Projekt został skierowany do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Proszę pana ministra o uzasadnienie projektu.

Czy jest ktoś z ministerstwa, kto uzasadniłby projekt? Nie widzę.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Widziałem, że panie z ministerstwa szły w tę stronę, ale chyba poszły do biura przepustek.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Pan przewodniczący chce uzasadnić projekt?

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Nie. To rząd uzasadnia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Zaczekajmy chwilę na przedstawiciela ministerstwa.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Przystępujemy do kontynuowania obrad.

Bardzo proszę o syntetyczne uzasadnienie projektu ustawy, bo uzasadnienie było przedstawione w trakcie pierwszego czytania na sali plenarnej. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W związku z tym, że mam sprawę przedstawić syntetycznie, to powiem krótko, co zakłada projekt ustawy. Pierwsza, podstawowa kwestia dotyczy tzw. pomocnika, usankcjonowanie osoby pomocnika przy zbiorach. Sami państwo doskonale wiecie, że grupy społeczne, które przede wszystkim zajmują się sadownictwem, ogrodnictwem, warzywnictwem, postulowały właśnie, żeby ci pracownicy zostali w jakiś sposób usankcjonowani. Mamy dyrektywę sezonową, którą należało wdrożyć, została też wprowadzona ustawa o promocji zatrudnienia.

W związku z tym, wychodząc naprzeciwko oczekiwaniu strony społecznej, właśnie wypracowaliśmy formę, która nazywa się „pomocnikiem przy zbiorach". Rolnicy zajmujący się tego typu działalnością będą mieli – dzięki wprowadzeniu tego typu zapisów ustawowych – możliwość zatrudnienia pomocników przy zbiorach, którzy zostaną oskładkowani w ramach Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, czyli w ramach odrębnego systemu zabezpieczenia społecznego dla rolników. Łącznie suma składki wyniesie 174 zł. Będzie to składka na tzw. wypadkowe i zdrowotne, czyli pomocnik przy zbiorach będzie miał możliwość skorzystania przede wszystkim z opieki zdrowotnej, a w razie nieszczęśliwego wypadku będzie miał możliwość skorzystania z jednorazowego odszkodowania.

Oczywiście w projekcie ustawy są szczegółowo rozpisane zadania, które będzie wykonywał pomocnik przy zbiorach. Pomocnik przy zbiorach będzie opodatkowany i zobligowany do tego, aby samodzielnie regulować podatek dochodowy. Natomiast rolnik będzie zobligowany, żeby do końca lutego złożyć do urzędu skarbowego stosowny PIT odnośnie do pomocnika przy zbiorach, w którym wykaże dochód osiągnięty przez pomocnika przy zbiorach.

Kolejna zmiana dotyczy zapisów i realizacji postulatów wnoszonych przez Najwyższą Izbę Kontroli – chodzi o fundusz składkowy. Pewne rzeczy do tej pory, jeżeli chodzi o fundusz składkowy, znajdowały się tylko i wyłącznie w ramach statutu tej instytucji, natomiast NIK podniósł, żeby zapisy dotyczące pomocy realizowanej przez Fundusz Składkowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników były usankcjonowane właśnie w zapisach ustawowych, i w związku z tym również znalazły się w projekcie takie zapisy.

Jednak tak, jak wspomniałem, najistotniejszą rzeczą, która znajduje się w projekcie ustawy, jest właśnie usankcjonowanie takiego pojęcia jak pomocnik przy zbiorach, czyli

pojęcie osoby, która będzie wykonywała zadania w gospodarstwach ogrodniczych, sadowniczych, warzywniczych. Nie chcemy już doprowadzać do bardzo skrajnych przypadków, głośno komentowanych medialnie, że osoby, które wykonywały właśnie taką pracę, nie miały podstawowych świadczeń – nie miały ani świadczenia zdrowotnego, ani świadczenia wypadkowego, a w razie krytycznej sytuacji znajdowały się wręcz na ulicy.

Strona społeczna postulowała nam usankcjonowanie tego przedsięwzięcia i dlatego projekt został złożony wysokiej izbie jako projekt rządowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję ogólną.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, jest to bardzo ładny opis sytuacji i widać chęć rozwiązania problemów, które wymagają rozwiązania. Jednak z drugiej strony państwo nie możecie przejść do porządku dziennego nad nowymi rozwiązaniami prawnymi, które nie funkcjonują w obrocie prawnym.

Rolnik nie jest przedsiębiorcą ani osobą prowadzącą działalność gospodarczą – to po pierwsze. A zatem nie ma żadnych podstaw, żeby wymagać od niego odpowiednich reakcji na temat zachowania podstawowych praw, jakich wymagałaby osoba, która pomaga w pracach sezonowych czy pracuje jako pracownik sezonowy.

Ponadto strona społeczna – w postaci związku zawodowego „Solidarność" – zgłasza cały szereg zastrzeżeń, dotyczących również procesu legislacyjnego, w którym nie daliście państwo możliwości wypowiadania się stronie społecznej. A związek zawodowy „Solidarność" jest poważnym partnerem, członkiem Komisji Dialogu.

Panie przewodniczący, a więc moje pytanie brzmi: czy nie prościej byłoby, gdyby wszystkie niedomogi projektu rozstrzygnąć podczas prac w podkomisji?

Zgłaszam wniosek o powołanie nadzwyczajnej podkomisji, złożonej z przedstawicieli obu Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Może zróbmy tak – przeprowadźmy dyskusję ogólną, tak jak jest to przyjęte, a później będziemy prosili pana ministra o ustosunkowanie się do naszych pomysłów.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji ogólnej? Bardzo proszę. Proszę.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mój wniosek jest wnioskiem dalej idącym. Ponieważ i tak mamy opóźnione terminy, rolnicy za chwilę będą musieli przystępować do pracy i zbiorów, a siew już się odbywa, więc wydaje mi się, że na tym etapie powinniśmy procedować ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Mamy dwa przeciwne wnioski. Ale przeprowadźmy ogólną dyskusję i później, już po dyskusji, podejmiemy decyzję.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Członek zarządu Związku Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej Henryk Majewski:

Henryk Majewski, Związek Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej.

Zgłaszam poprawkę do art. 91.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, przepraszam. Jest to ogólna dyskusja o ustawie, a będziemy artykuły procedować po kolei, jeżeli tak zdecyduje Wysoka Komisja. Będziemy wtedy zgłaszali poprawki.

Chciałem też zwrócić uwagę, że poprawkę musi zgłosić poseł, więc proszę poszukać posła.

Bardzo proszę.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo. Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz.

Chciałbym poprzeć projekt i prosić wysoką izbę o jak najszybsze procedowanie. Rolnicy, sadownicy, warzywnicy – zwłaszcza przy owocach miękkich – już dzisiaj potrzebują tej ustawy, bo praktycznie rozpoczyna się sezon pielęgnacyjny, a za chwilę, w maju, rozpoczną się zbiory. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, na końcu widziałem przedstawiciela strony społecznej chętnego do zabrania głosu.

Sadownik Dominik Zawadzki:

Dzień dobry. Dominik Zawadzki, sadownik z okolic Piaseczna.

Drodzy państwo, proszę o ciszę, żeby się nie rozpraszać, dobrze?

Problem jest bardzo pilny. Mamy dzisiaj piękną pogodę, chodzimy już wszyscy w koszulach z krótkimi rękawkami. Pięknie rozwijają się drzewa, trawy, a nam, rolnikom-sadownikom, rozwijają się nasze uprawy. Jak tak dalej pójdzie, to za dwa, trzy tygodnie będziemy mieli zbiory. W związku z tym mam teraz pytanie: jeżeli będziemy opóźniali wejście w życie ustawy, to na jakiej podstawie będziemy zatrudniali ludzi? Pewnie na podstawie umowy o pracę, czyli będzie to 1 tys. zł miesięcznie. Szanowni państwo, nas na to nie stać.

Jeżeli mieliście jakiekolwiek pomysły, drodzy państwo z tzw. totalnej opozycji, to mieliście osiem lat na to, żeby wprowadzić wszelkiego rodzaju udogodnienia. Rząd podjął dosyć szybko działania, bo od lipca zeszłego roku powstał projekt ustawy. Na naszą prośbę, w odpowiedzi na nasze działanie.

Drodzy państwo – mam apel, apel, gorący apel. Jestem ojcem trójki dzieci. Mam 18 hektarów. Jakiś czas temu, przejmując gospodarstwo, podjąłem decyzję, że albo zostaję w kraju, albo wyjeżdżam. Takich ludzi jak ja jest dużo. Ludzi, którzy mają około 40 lat i stoją w tej chwili nad przepaścią. Stoją nad przepaścią. Jeżeli ustawa nie wejdzie w życie za trzy tygodnie, to nasze gospodarstwa będą licytowane przez komorników.

Mało tego. Z Zachodu przyjedzie droga żywność i zobaczymy – drodzy państwo i koledzy z „Solidarności" branżowej – czy jeżeli truskawka będzie kosztowała 20 zł za kilogram i tak samo będą kosztowały jabłka, to czy też wtedy będziecie mieli takie zdanie. Dziękuję bardzo i gorąco apeluję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem prosić o udzielenie głosu, żeby „Solidarność" własnym głosem wyartykułowała wątpliwości, które zresztą są zbieżne z wątpliwościami zgłoszonymi przez Centralny Instytut Ochrony Pracy. Oczywiście z pełnym zrozumieniem dla powagi ustawy, jednak wszystkie wątpliwości musimy rozważyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Cieślak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Projekt ustawy…

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Proszę bardzo, żeby mogła zabrać głos pani Barbara Surdykowska.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Zaczekajmy.

Bardzo proszę, pani Barbaro. Proszę.

Ekspert w Biurze Eksperckim, Dialogu i Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Barbara Surdykowska:

Dziękuję za udzielenie głosu. Barbara Surdykowska, Biuro Eksperckie, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność".

Jeżeli w tym miejscu mam przedstawić wątpliwości „Solidarności" dotyczące procedowanego projektu, to oczywiście postaram się to uczynić niezmiernie szybko. Nasza podstawowa wątpliwość dotyczy zgodności projektu z art. 66 konstytucji, mówiącym o powszechnym prawie do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Artykuł wskazuje na to, że każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Gdybym mogła, to byłabym bardzo wdzięczna.

Zwracam uwagę, że koncepcja ustawy polega na tym, że praca pomocnika przy zbiorach nie jest umową o pracę, a więc takiej osoby nie dotyczą normy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wynikające z Kodeksu pracy. Nie jest to także umowa, do której stosujemy przepisy o zleceniu, a więc art. 304, który pozwala rozciągnąć normy dotyczące BHP na zleceniobiorcę, zatem także pomocnika przy zbiorach nie dotyczy. Taką koncepcję przyjął ustawodawca. A zatem jedynym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie bezpośrednio do omawianej regulacji norm dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy pomocnika przy zbiorach.

„Solidarność" zwróciła się do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy o ocenę projektu w kontekście kwestii dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. CIOP zwraca uwagę na ten sam element, o którym powiedziałam przed chwilą, czyli są wątpliwości co do zgodności projektu z konstytucją w obszarze, który przedstawiłam. Instytut zawraca uwagę przede wszystkim na kwestię związaną z dźwiganiem, która jest pochodną zbierania owoców i zbierania warzyw. Zwraca też uwagę na kwestie dotyczące kontaktu z owocami i warzywami, które podlegają wcześniejszym opryskom określonymi substancjami chemicznymi używanymi w rolnictwie.

A więc pierwsza kwestia, jak powiedział kolega, wzbudza podstawową wątpliwość i jak widzę, radość tutaj na sali. Jest to kwestia zgodności projektu z art. 66 konstytucji.

Wątpliwości jest więcej, ale nie wiem, czy ten moment naszego procedowania jest właściwym momentem do analizowania dalszych, bardziej szczegółowych zastrzeżeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł.

Poseł Michał Cieślak (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, panie ministrze, szanowni państwo, ze zdumienia otwieram szeroko oczy, słuchając takich argumentów, jakie przed chwilą usłyszeliśmy.

Szanowna pani, każde gospodarstwo rolne z mocy obowiązujących w naszym kraju przepisów, jak i KRUS w pełni przestrzega wszelkich norm i przepisów BHP, a także przepisów z zakresu stosowania środków ochrony roślin. Głoszenie tego typu poglądów, że ktoś może mieć kontakt z warzywami oraz z jakimiś środkami ochrony roślin i że jest to jakaś niezgodność prawna, to jest po prostu jakieś szaleństwo z państwa strony. Absolutnie z tym się nie zgadzam i nie zgadzam się na głoszenie tego typu poglądów na posiedzeniu Komisji do spraw rolnictwa.

W pełni popieram projekt ustawy przedstawiony przez ministerstwo rolnictwa. Rolnicy oczekują na projekt w takim zakresie, w jakim został przedstawiony. Jest to projekt, który dzisiaj pozwoli w znacznym stopniu na zatrudnienie w gospodarstwach rolnych przede wszystkim obcokrajowców i usprawni proces zatrudniania oraz całą procedurę. Projekt jest bardzo mocno oczekiwany.

Proszę, żeby odstąpić od wszelkich koncepcji związanych z pomysłami dotyczącymi powoływania podkomisji do dalszego procedowania. Proszę szanowną Komisję o jak najszybsze przyjęcie projektu w przedstawionym kształcie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo. Sytuacja na rynku pracy zmienia się i nie ma się co licytować, kto powinien uregulować sprawy zatrudniania obcokrajowców, ponieważ problem nie występował kilka lat temu, natomiast w tej chwili występuje w stopniu wyjątkowo drastycznym. Polskie rolnictwo, a w szczególności jego część ogrodnicza, nie jest w stanie funkcjonować bez pomocy pracowników, głównie pracowników z Ukrainy.

Szanuję opinię związku zawodowego „Solidarność", z którym jestem związany, ale kwestionowanie na tym etapie prac propozycji ministra rolnictwa jest absolutnie nieuzasadnione. Nawet gdyby ustawę trzeba było za jakiś czas modyfikować, to objęcie regulacjami ubezpieczeniowymi tych, którzy będą pracowali w najbliższych tygodniach – w najbliższych tygodniach, to podkreślam – jest sprawą arcyważną.

Jeśli chodzi o zarzuty, to już nie chcę powtarzać opinii mojego poprzednika, ale zarzuty, że ochrona pracownika w zakresie dźwigania ciężarów czy też kontaktów z owocami byłaby złamana, są jakimiś niepoważnymi zarzutami. Przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązują bowiem we wszystkich gospodarstwach, niezależnie od tego, czy są tam zatrudnieni obcokrajowcy, czy Polacy. A po drugie, jest to również forma umowy pomiędzy dwiema stronami. Jeżeli któraś ze stron nie akceptowałaby warunków pracy, w jakich przyszłoby jej wykonywać pracę, to po prostu od umowy odstępuje.

Nie ma żadnego powodu, żebyśmy przeciągali procedowanie, żebyśmy powoływali podkomisję. Powinniśmy na tym posiedzeniu Sejmu przyjąć projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Szanowni państwo, może i cechą tej Izby stało się szybkie, pospieszne procedowanie nieprzygotowanych ustaw.

Panie ministrze, ja rozumiem, że pan działa w imieniu rolników. Chciałabym, żeby prawo w Polsce było tak tworzone, abyśmy nie musieli zakładać przy jego procedowaniu, że za chwileczkę je zmienimy. Przypomnę państwu, że przez dwa lata zdarzyła się niejedna wpadka, gdy w prawie znalazły się niepotrzebne zapisy i teraz nikt do nich nie chce się przyznać. Nie wiem, czy państwo tak są pewni wszystkich zapisów, które mogą być naprawdę kłopotliwe, kłopotliwe szczególnie dla drobnych rolników, a nie dla dużych rolników.

Jeśli istnieje takie niebezpieczeństwo… Państwo stoicie tutaj i mówicie „szybko, szybko, bo zaczyna się sezon", ale to nie jest wina Sejmu, że rząd dopiero teraz przedstawia projekt. Trzeba było projekt przedstawić w styczniu albo w grudniu, a wówczas mielibyśmy czas, aby na posiedzeniach podkomisji przemyśleć wszystkie możliwe sposoby czy wersje, które się wydarzą czy jak to się wydarzy. Ewentualnie mogliśmy przedłużyć okres możliwości zatrudniania na innych warunkach, czyli na takich warunkach, jakie były do tej pory. Jeśli z projektu będzie wynikało (a ze wstępnych analiz tak wynika), że będzie to większe obciążenie administracyjne dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz gospodarstw rolnych, to o tym rolnicy przekonają się dopiero po wejściu w życie ustawy, a my później będziemy coś naprawiać.

Nie wiem, czy nie prościej byłoby, gdybyśmy sprawę w tej chwili przeanalizowali, wysłuchali wszystkich krytycznych opinii, które już są, a także sprawdzili, jakie będą konsekwencje wejścia w życie zapisów. Rzecz w tym, żebyśmy nie zakładali, że jeżeli coś będzie nie tak, to będziemy zmieniać przepisy.

Rozumiem, że w tej chwili dostaliśmy do ręki już cały pakiet poprawek do tego projektu. Proszę mi powiedzieć, kto z państwa na sali jest w stanie w tej chwili przeanalizować, jaki wpływ naprawdę będą miały zgłoszone poprawki na to, co wydarzy się później. Jeszcze pewnie będą poprawki w drugim czytaniu i w Senacie. A więc albo porozmawiamy poważnie o ustawie, która będzie miała największy wpływ na działalność państwa i działalność rolników, albo będziemy robić coś pośpiesznie i z błędami. Jak widać, są już poprawki, czyli błędy są.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Ja w sprawie procedowania i terminów. Gdyby projekt rzeczywiście został złożony kilka miesięcy temu – a była taka możliwość, bo projekt był już w zasadzie uzgodniony – no to moglibyśmy nie dyskutować o tym, czy powoływać dzisiaj podkomisję, czy też nie. Uważam, że projekt z kilku powodów powinien być szybko procedowany i powinien szybko ujrzeć światło dzienne, a m.in. zapis w ostatnim artykule mówiący o tym, że projekt wchodzi w życie 30 dni po ogłoszeniu, jest złym zapisem. Powinien być zapis i widzę, że jest taka poprawka, że projekt wchodzi w życie po 7 dniach od dnia ogłoszenia, po to, żeby zdążyć na sezon.

Natomiast gdyby projekt był zgłoszony wcześniej, to myślę, że i środowisko ogrodnicze, sadownicze, rolnicze i nasza Komisja przekonałaby „Solidarność", przekonałaby jej ekspertów, że nie ma żadnych zagrożeń pod względem nieprzestrzegania praw pracowników. Nie ma żadnej statystyki, która mówi, że w minionym okresie, kiedy cudzoziemcy i inni pracownicy byli zatrudniani w gospodarstwach, z jakiegoś powodu wzrastała wypadkowość, wzrastała przestępczość; mówię o innych wymaganiach, wynikających z ustawy o promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy. A więc środowisko nie jest patologiczne, nie chce zatrudniać i wykorzystywać pracowników – nie ma na to żadnych dowodów.

Ponieważ dotychczasowe przepisy umożliwiające zatrudnienie cudzoziemców funkcjonowały kilkanaście lat, to byliśmy przedmiotem analizy – my jako sadownicy, bo mówię też jako prezes związku sadowników. Byliśmy przedmiotem analizy wielu instytucji, które zajmują się przestrzeganiem praw człowieka, i wszystkie analizy wypadały dobrze. Ankiety robiono także wśród pracowników z Ukrainy pracujących w gospodarstwach. Ankiety wypadają dobrze, a pracownicy są generalnie z tego zadowoleni. A więc absolutnie „Solidarność" pracownicza nie ma racji, chociaż obawy ma, bo reprezentuje to środowisko. Gdyby projekt trafił do nas odpowiednio wcześnie, to rozwialibyśmy wszystkie obawy.

Natomiast prosiłbym też pana ministra, aby nie używać argumentu, który pojawił się w mediach, o tym producencie warzyw, który pozostawił bez opieki pracownika, bo ta ustawa w tym zakresie niczego nie zmieni. On po prostu dlatego pozostawił pracownika, że nie miał z nim podpisanej żadnej umowy, a zatem jeżeli nawet po wejściu w życie ustawy ktoś nie będzie chciał podpisywać umowy, to pracownik na rynku zostanie sam.

A teraz odniosę się do iluś lat w przeszłości i do obecnego systemu. Niewątpliwie ustawa jest odpowiedzią na pogorszenie się sytuacji na rynku pracy, a jednym z elementów pogorszenia były fatalne zapisy w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, które skutecznie ograniczyły i podniosły stawki, jeżeli chodzi o obywateli Ukrainy, o ich przyjazd do Polski. Dzisiaj widzimy, że stawki z dnia na dzień idą mocno do góry. Ustawa jest pewnym wyjściem z sytuacji. Ustawa nie spowoduje tego, że pracowników z Ukrainy przyjedzie więcej, tylko może część gospodarstw będzie miała możliwość, by łatwiej ich zatrudnić.

Dlatego uważam, że ustawa powinna wejść w życie i jest niezłym rozwiązaniem, chociaż ma wady; a pewnie gdyby była wcześniej powołana podkomisja, wady byśmy usunęli. Będę mówił o wadach. Mieliśmy do tej pory dobrze funkcjonujące przepisy oświadczeniowe, pozwalające łatwo przyjeżdżać obywatelom Ukrainy w celu podjęcia pracy. Mieliśmy umowę o dzieło, która nie wiem, dlaczego została wyeliminowana. Faktycznie nie jest wyeliminowana z obiegu prawnego, tylko jest nierespektowana albo są zalecenia, aby nie podpisywać umowy o dzieło.

Umowa o dzieło spełniała oczekiwania producentów z dwóch powodów. Po pierwsze, była elastyczna w zakresie podpisywania i w zakresie rozwiązywania umowy, czyli spełniała właśnie wymogi sezonowości pracy w ogrodnictwie i w rolnictwie. Po drugie, była niskim obciążeniem dla producentów, dla rolników, a z drugiej strony gwarantowała pracownikom to, co im się należy. A więc jest to pewne wyjście z trudnej sytuacji, którą niestety, ale zgotował rząd czy jeden lub drugi resort.

Teraz kilka słów odnośnie do poprawek. Będę sygnalizował w trakcie procedowania ustawy kwestie, które wymagają poprawienia, ale nie będę zgłaszał poprawek z dwóch powodów. Po pierwsze, nie chcę, aby z powodu poprawek opóźnić wejście w życie ustawy, a po drugie, mam doświadczenie z dwóch lat pracy w tym parlamencie i wiem, że wszyst-

kie poprawki opozycji – w tym moje, a sporo ich zgłaszałem – były odrzucane. Dopiero później następuje refleksja, że jednak trzeba było zmienić zapisy i przyjąć poprawki. Może akurat takiej refleksji nie ma, że trzeba było przyjąć poprawki, ale są zgłaszane własne poprawki. Dzisiaj m.in. będzie zgłaszana poprawka dotycząca ustawy o możliwości zatrudnienia obywateli Ukrainy, której konieczność była sygnalizowana kilka miesięcy temu. Wiele rzeczy było wówczas sygnalizowanych, że sprawy trzeba inaczej potraktować, inaczej rozwiązać. Nikt wtedy nie chciał tego słuchać i dzisiaj mamy problem z terminowym dopływem pracowników z Ukrainy.

Natomiast jestem zdania, że ustawę powinniśmy przyjąć w trybie szybkim.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowne Komisje. W związku z wypowiedziami, które padły na sali – był wniosek za, był wniosek przeciw i jak słyszymy, większość opinii jest takich, że ustawa jest bardzo potrzebna i rolnicy na nią czekają – zgłaszam wniosek formalny o przejście do procedowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Mamy wniosek…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie przewodniczący, ludzie się zgłaszają do zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Mamy wniosek formalny. Teraz jest kwestia decyzji, bo mieliśmy kilka wniosków i może zapytam się prezydium, jak będziemy je procedować?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Uważam, panie przewodniczący, że trzeba dopuścić do głosu osoby, które zgłosiły się przed zgłoszeniem wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Wniosek formalny jednak przerywa wszystko, tylko jest potrzebna nasza decyzja, czy popieramy wniosek, który był w tej chwili zgłoszony.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Mam pytanie do pana przewodniczącego: ile osób zgłosiło się jeszcze do zabrania głosu?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowna pani, osoby zgłaszają się cały czas. Widziałem cztery czy pięć osób, które się zgłaszają. Ale mamy wniosek formalny. Możemy teraz odrzucić wniosek formalny.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący – nie. Jeżeli wcześniej zapisał pan osoby zgłaszające się do zabrania głosu, to trzeba je wszystkie dopuścić do zabrania głosu przed głosowaniem wniosku formalnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowna pani, jest pani niepierwszą kadencję i proszę nikogo nie wprowadzać w błąd.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Właśnie dlatego...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Powinna pani wiedzieć, jak wygląda...

Poseł Magdalena Kochan (PO):

…panu podpowiadam.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
...procedowanie i co oznacza wniosek formalny.

Poseł Magdalena Kochan (PO):
Ja akurat wiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
A więc mamy wniosek formalny. Jeżeli pan poseł się z niego nie wycofuje, to musimy wniosek przegłosować i tyle.

Czy pan podtrzymuje wniosek?

Poseł Robert Telus (PiS):
Tak. Podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Bardzo dziękuję.

Mamy wniosek formalny, najdalej idący, o przejście do dalszego procedowania. Uprzejmie proszę o podniesienie ręki przez osoby, które są za tym wnioskiem. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
Za 29 głosów, 9 głosów przeciw, 4 osoby wstrzymały się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Wniosek został przyjęty. Przechodzimy do dalszego procedowania ustawy.

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Bardzo proszę. Strona legislacyjna.

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne tylko sygnalizuje, że jeszcze wcześniej był zgłoszony wniosek o powołanie podkomisji. Pan nie dopowiedział w formule, czy przyjęcie tego wniosku powoduje bezprzedmiotowość wniosku, chyba dalej idącego, o powołanie podkomisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Tak. Przyjęcie wniosku z wynikami – czy mogę jeszcze raz prosić o podanie wyników?

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
Za 29 głosów, 9 głosów przeciw i 4 osoby wstrzymały się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Za 29, 9 przeciw i 4 wstrzymujące się.

Jest to najdalej idący wniosek, dlatego pozostałe dwa wnioski są bezprzedmiotowe.

Przystępujemy do procedowania ustawy. Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciw takiemu tytułowi ustawy? Nie widzę. Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Art. 1, zmiana pierwsza. Czy są uwagi do zmiany pierwszej w art. 1? Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany pierwszej? Nie widzę. Zmiana pierwsza została przyjęta.

Zmiana druga. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany drugiej? Nie widzę. Zmiana druga została przyjęta.

Zmiana trzecia. Czy są uwagi do zmiany trzeciej?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):
W zasadzie to jest pytanie, ponieważ w zmianie mówi się o tym, że będzie konieczność zawarcia umowy o pomocy przy zbiorach. Umowa później jest opisana w art. 91a, ale tu się zaczyna dyskusja – mówię o pomocy przy zbiorach. A więc czy jeden albo drugi

resort, a szczególnie resort rodziny, planuje wydać rozporządzenie, w którym określiłby wzór umowy i wymagania, jakie będą ujęte w umowie, aby ona była ważna? Chodzi o to, żeby nie było jakichś złych konsekwencji z tytułu zawarcia niepoprawnej formuły umowy. Mówiąc krótko – czy będzie wzór umowy określony rozporządzeniem? Prosty wzór, który byłby zrozumiały dla osób podpisujących umowę?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś ma uwagi do zmiany trzeciej? Nie widzę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Odpowie pani dyrektor z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pani dyrektor Sweklej, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Magdalena Sweklej:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, żadna umowa, żaden wzór umowy, czy o pracę, czy umowy zlecenia, czy umowy o dzieło, nie jest regulowany w żadnych aktach wykonawczych, ponieważ mogą być różne warianty zapisów. Myślę, że może być opracowany wzór rekomendowany, ale nie w aktach wiążących, nie w aktach normatywnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

O dalsze prowadzenie obrad proszę pana posła Krzysztofa Ardanowskiego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Będę prosił Biuro Legislacyjne, żebyście sami się zgłaszali w odpowiednich momentach, jeżeli uznacie, że jest potrzebna wasza opinia. Rzecz w tym, żebyśmy mieli zawsze pewność, że procedowanie odbywa się *lege artis*.

Proszę państwa, przypominam, że jesteśmy przy poprawce trzeciej w art. 1. Czy są jeszcze uwagi do zmiany trzeciej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu zmiany trzeciej? Nie widzę. Stwierdzam, że obradujące wspólnie Komisje przyjęły zmianę trzecią.

Zmiana czwarta. Czy są uwagi do zmiany czwartej?

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję. Mam wątpliwość, jeśli chodzi o koszt ubezpieczenia. Czy wykonano odpowiednie szacunki? Czy jest szansa wykonania tego zapisu przez właściwe instytucje ubezpieczeniowe w takim czasie, jaki został zaproponowany jako *vacatio legis*? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pytanie nie odnosi się wprost do zmiany czwartej, ale jest zasadne. W związku z tym proszę, żeby przedstawiciel jednego czy drugiego resortu wyjaśnił, w jaki sposób była wyszacowana wielkość stawki.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. To jest identyczna stawka jak ta stawka, która dotyczy członków rodziny ubezpieczonego w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, czyli od 1 kwietnia jest to 142 zł za tzw. ubezpieczenie zdrowotne i 42 zł za tzw. ubezpieczenie wypadkowe. Łącznie jest to 184 zł miesięcznie. Część mniejsza stawki, czyli 42 zł, jest wyliczona proporcjonalnie w zależności od okresu zatrudnienia pomocnika przy zbiorach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Chciałam dopytać…

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Oczywiście składka jest odprowadzana do Narodowego Funduszu Zdrowia i z tej składki NFZ będzie oczywiście pokrywał koszty tzw. zabezpieczenia zdrowotnego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pani poseł Tomaszewska. Proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Wobec tego jednak w zależności od liczby osób, których to będzie dotyczyć, bo nie jest to liczba kilku lub kilkunastu osób… Chciałam zapytać, czy przewidziano środki na opłacenie dodatkowych prac wykonywanych w tej sprawie przez NFZ? Dziękuję. Czy środki będą pochodziły z rezerwy rządowej? Z jakich źródeł będą pochodziły środki? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nie bardzo rozumiem pytanie, ale nie jestem od komentowania.

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

W ocenie skutków regulacji jest to wszystko oczywiście wyliczone. Kwestia kosztów ponoszonych przez NFZ również została załączona do projektu ustawy w ocenie skutków regulacji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Mamy odpowiedź.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi do zmiany czwartej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu zmiany czwartej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę czwartą.

Przystępujemy do zmiany piątej. Proszę bardzo, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, mam pytanie. Mam tu przedstawione skutki i nie widzę wyliczenia. Może pan minister pokazałby mi, w którym miejscu jest to, o co pytała pani poseł.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o ocenę skutków regulacji, to nie wiem, na której dokładnie są stronie, ale szczegółowe dane na 2018 r. dotyczące wzrostu wynagrodzeń NFZ przedstawia tabela i tam jest łączny koszt dodatkowych etatów razem z centralą, poszczególne oddziały też są wymienione.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe w skali roku, to jest 1,944 mln zł na wynagrodzenia, a narzuty pracodawcy wynoszą 381,801 tys. zł. Razem koszty wynoszą 2,325 mln zł. Są to koszty wynikające ze zwiększenia zatrudnienia związanego z koniecznością obsłużenia większej liczby osób ubezpieczonych. Zostaną one pokryte w ramach poszczególnych pozycji kosztów administracyjnych, w tym wynagrodzeń, określonych w zatwierdzonym planie finansowym funduszu NFZ na rok 2018, bez konieczności ich zwiększania.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przepraszam bardzo. Jest punkt 11 – zwiększenie zatrudnienia w NFZ o 36 etatów.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

No tak, ale pan minister wytłumaczył, że jest to w tych dodatkowych 2 mln zł na niewielkie zwiększenie liczby etatów. Natomiast płacone składki, podobnie jak składki płacone od członków rodziny, wystarczają na pokrycie świadczeń, które finansuje NFZ.

Przystępujemy do zmiany piątej. Czy są uwagi do zmiany piątej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu zmiany piątej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę piątą.

Zmiana szósta. Przypominam, że w art. 1, to jest na drugiej stronie. Czy są uwagi do zmiany szóstej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu zmiany szóstej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę szóstą.

Zmiana siódma, dotycząca art. 37 ustawy matki. Czy są uwagi do zmiany siódmej?

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Pytanie dotyczy terminu, który jest w ust. 1a – „Pomocnika rolnika zgłasza się do ubezpieczenia w ciągu 7 dni od dnia zawarcia umowy o pomocy przy zbiorach". Oczywiście, jeżeli okres jest krótszy, to trzeba pomocnika zgłosić szybciej. Czy była rozważana taka wersja, aby okres 7 dni wydłużyć ze względu na to, że w przypadku zbiorów wielu gatunków owoców występuje bardzo duża rotacja pracowników?

Pracownicy nie zawsze są przyzwyczajeni i nie zawsze wiedzą, jakiej pracy się podejmują. Nie chodzi o to, że praca jest ciężka, tylko jest wykonywana pod gołym niebem i często nie w pozycji stojącej. Czy była przedstawiana propozycja, aby np. było to 14 dni? Znacznie ułatwiłoby to pracodawcy rolnikowi organizację pracy. A jak wiemy, pracownik i tak będzie pracował wówczas legalnie, dlatego że momentem, od którego dana osoba pracuje legalnie, jest moment podpisania umowy, a nie chwila zgłoszenia do KRUS. Czy termin 14 dni nie byłby terminem lepszym? Jakie jest stanowisko resortu w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w projekcie, który wyszedł z resortu rolnictwa, były to 3 dni, termin na wniosek strony społecznej został przedłużony do 7 dni. Jak wynika z tego, co pamiętam, to pan poseł Maliszewski uczestniczył w konsultacji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są uwagi do zmiany siódmej? Ktoś tam z tyłu się zgłasza. Proszę bardzo. Przepraszam, że wskazuję ręką. Pani Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Chciałam zadać pytanie przedstawicielom ministerstwa. Jakiś czas temu przedstawiciele rolnictwa, ale także innych przedsiębiorców pracujących w Polsce skarżyli się na bardzo długi czas oczekiwania na wydanie pozwoleń na pracę, który sięgał nawet czterech, pięciu miesięcy, żeby można było zatrudnić człowieka do pracy sezonowej. W rolnictwie wydaje się to szczególnie trudne. To może oczywiście różnie wyglądać w poszczególnych województwach, bo sytuacja jest na pewno uzależniona od województw, niemniej jednak w rolnictwie w sezonie wniosków jest bardzo wiele. Pytanie: czy macie państwo informację, w jakim mniej więcej czasie są w tej chwili średnio rozpatrywane wnioski na pozwolenia o pracę?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Poproszę o odpowiedź, chociaż pani pytanie, pani poseł, nie dotyczy zmiany siódmej.

Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Pani dyrektor Sweklej. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy MRPiPS Magdalena Sweklej:

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, jeśli chodzi o termin wydawania zezwoleń na pracę i kilkumiesięczne terminy, o których pani wspominała, dotyczą zezwoleń wydawanych przez wojewodę, zezwolenia te nie dotyczą pracy sezonowej. Zezwolenia na pracę sezonową są wydawane przez starostów. Obsługę w tym zakresie prowadzą powiatowe urzędy pracy. Zgodnie z ustawą w ciągu 7 dni sprawa powinna zostać rozpa-

trzona, jeżeli wniosek nie ma braków formalnych i nie wymaga prowadzenia postępowania wyjaśniającego, a do 30 dni, jeżeli sprawa wymaga dodatkowych wyjaśnień.

W I kwartale tego roku zarejestrowano 61 tys. wniosków o wydanie zezwolenia na pracę sezonową. Wydano ponad 47,5 tys. zaświadczeń w tej sprawie, a ponad 3,5 tys. cudzoziemców już wjechało w tym celu i w związku z tym wydane zostały zezwolenia na pracę sezonową.

Rzeczywiście termin rozpatrywania poszczególnych spraw w powiatowych urzędach pracy jest różny w zależności od natężenia ruchu, sposobu organizacji i liczby pracowników, którzy są dedykowani do prowadzenia tego typu postępowań. Wiem, że w jednym z najbardziej obciążonych powiatowych urzędów pracy, obciążonych pod względem liczby zgłoszeń o zezwolenia na pracę – mam na myśli Grójec – zaświadczenia czy zezwolenia, w zależności od sytuacji, wydawane są w terminie nie dłuższym niż 7 dni. Oczywiście wówczas, jeżeli nie ma konieczności dodatkowych postępowań wyjaśniających.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Przypomnę, że punkt dotyczy terminu, który obliguje rolnika, a nie urząd.

Jeszcze pani poseł. Proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tylko chciałam dopytać panią dyrektor. Pani podała, że wpłynęło 61 tys. wniosków, a 47 tys. zaświadczeń zostało wydanych przy 3,5 tys. pracowników. To trochę brakuje – prawie 15 tys. Czy to są odmowy?

Zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy MRPiPS Magdalena Sweklej:

Jeśli mogę wyjaśnić. Nie, nie, nie. Procedura wygląda tak, że są dwie ścieżki. Jedna dotyczy cudzoziemców, którzy wjeżdżają do pracy w celu pracy sezonowej i wówczas są im wydawane zaświadczenia. A jeżeli cudzoziemiec jest już w kraju, to niezależnie od tego, czy wjechał już po wydaniu zaświadczenia, czy wjechał w innym celu i chce podjąć pracę sezonową, wówczas od razu wydawane jest zezwolenie. W związku z tym różnica pomiędzy poszczególnymi liczbami może wynikać z tego, że część wniosków jest jeszcze w fazie rozpatrywania, ponieważ wnioski spływają bardzo intensywnie w ostatnim okresie. A część wniosków jeszcze nie została skonsumowana w tym sensie, że cudzoziemiec jeszcze nie wjechał po wydaniu zaświadczenia, w związku z tym nie było powodu do tego, żeby wydać zezwolenie na pracę, ponieważ prace mogą się zacząć trochę później.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jesteśmy przy zmianie siódmej. Czy są jeszcze uwagi do zmiany siódmej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu zmiany siódmej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę siódmą.

Przystępujemy do zmiany ósmej. Czy są uwagi do zmiany ósmej?

Pan przewodniczący Maliszewski. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Pan minister w swoim słowie wstępnym mówił o tym, że pomocnik przy zbiorach będzie podlegał dwóm składkom, czyli składce wypadkowej i chorobowej, i jest to dobry tok rozumowania. Natomiast jedną z wymienionych składek musi płacić pracodawca niezależnie od tego, ile dni w danym miesiącu przepracował pracownik. Zdarzają się sytuacje na plantacjach, że praca trwa trzy, cztery czy pięć dni, a nawet siedem dni, a pracodawca musi odprowadzić składkę za cały miesiąc.

W związku z tym mam pytanie, czy jest możliwość... Gdyby była dobra wola, to pewnie takie rozwiązanie by się pojawiło. Ale jakie będzie stanowisko resortu, jeśli np. pojawi się jutro poprawka mówiąca o tym, że okresem rozliczeniowym w przypadku jednej i drugiej składki jest jeden przepracowany dzień w gospodarstwie rolnika? Ten jeden przepracowany dzień, np. w wysokości 1/30, byłby obciążeniem dla pracodawcy.

Mam także drugie pytanie, co stanie się w takim przypadku. Otóż dzisiaj w wielu gospodarstwach dochodzi do sytuacji, w której występuje coś, co nazywa się pomocą sąsiedzką, czyli jednego dnia tych kilka rządków truskawek – proszę się nie śmiać, takie plantacje też są – sąsiad pomaga zbierać sąsiadowi. Następnego dnia idzie drugi rolnik

do kolejnego rolnika. Dzisiaj taką umowę musi podpisać. Czy wtedy znowu taka składka musi być odprowadzana?

Prosiłbym jednak pana ministra o skoncentrowanie się na pierwszej części wypowiedzi, czyli na odpowiedzi na pytanie, czy jest możliwość podziału składek na jeden dzień rozliczeniowy w zależności od tego, ile dni zostało przepracowanych w ciągu miesiąca?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dość precyzyjne pytanie zostało skierowane do pana ministra, który w międzyczasie z ważnych powodów musiał wyjść. Czy mogę prosić o odpowiedź?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Przepraszam.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Czy mogę jeszcze dopytać? Chodzi głównie o to, czy można ubezpieczyć pracownika na krótszy okres niż 30 dni, biorąc pod uwagę fakt, że wiemy, iż mamy zaplanowany zbiór na 14 dni albo na 10 dni.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Oczywiście zawsze można ubezpieczyć na krótszy okres. Natomiast jeżeli chodzi o składkę zdrowotną, czyli większą, to jest ona niepodzielna. A jeżeli chodzi o składkę mniejszą, wypadkową, to jest ona podzielna proporcjonalnie do okresu zatrudnienia. Większa składka, czyli składka zdrowotna, jest składką niepodzielną.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tak jest. Czy jeszcze są uwagi do zmiany ósmej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny zmianie ósmej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę ósmą.

Zmiana dziewiąta. Czy są jeszcze uwagi do zmiany dziewiątej? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny zmianie dziewiątej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę dziewiątą.

Przystępujemy do zmiany 10. w art. 67. Czy są uwagi do zmiany 10.?

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Są.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pani przewodnicząca Hałas. Proszę bardzo.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Mam pytanie, panie ministrze, ponieważ tak się złożyło, że w tej bardzo ważnej dla rolników ustawie, dotyczącej pomocy pracowników przy pracy przy zbiorach, jest jeszcze zapis dotyczący powołania przez pana ministra Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Mając świadomość tego, że ustawa potrzebuje szybkiej procedury przyjęcia, to ograniczam się w tym momencie tylko do zadania pytania.

Moim zdaniem zapisy ograniczają pewne swobody demokratyczne dla organizacji społecznych, jak i też samą reprezentatywność Rady Rolników, bo może się w świetle nowych przepisów zdarzyć, że Rada może być tylko z nazwy Radą Rolników. Tak naprawdę minister nie jest już zobowiązany zapisem, który widnieje w ustawie obowiązującej, że w Radzie musi być przynajmniej 15 członków rolników lub 5 ubezpieczonych, pobierających świadczenia rolnicze.

Na tym etapie nie będę zgłaszała wniosku. Mam nadzieję, panie ministrze, że do sprawy wrócimy. Ograniczę się tylko do wypowiedzi, ponieważ jako przewodnicząca rolniczej „Solidarności" nie mogę poprzeć przedstawionej zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy pan minister chce się odnieść do wypowiedzi?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli chodzi o zmianę 10., to w przypadku lit. a) w ust. 1 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie: „Radę Rolników w liczbie 25 członków" – wszystko dalej pozostaje bez zmian – „zgłoszonych przez społeczno-zawodowe organizacje rolników i związki zawodowe rolników indywidualnych o ogólnokrajowym zakresie działania" – pozostaje bez zmian. Dołożony jest tylko i wyłącznie samorząd rolniczy, czyli Krajowa Rada Izb Rolniczych.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące odwołania:

„Minister właściwy do spraw rozwoju wsi przed upływem kadencji Rady Rolników:

1) odwołuje członka, jeżeli złożył on rezygnację;

2) może odwołać członka:

a) po zasięgnięciu opinii Rady Rolników, jeżeli bez usprawiedliwionych przyczyn nie bierze on udziału w pracach Rady w okresie czterech kolejnych posiedzeń plenarnych lub jeżeli zachodzą istotne przeszkody w jego dalszym udziale w pracach Rady Rolników lub

b) jeżeli o odwołanie wystąpiła organizacja zgłaszająca".

A więc nie widzę naprawdę jakichkolwiek przeciwwskazań ani jakiegokolwiek łamania zasad demokracji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rozumiem, że szefowa „Solidarności" rolniczej wraca do dyskusji, która toczyła się i toczyć się będzie na jednym z najbliższych posiedzeń w sposób szczególny – o reprezentatywności izb rolniczych. Jest to spór, który toczy się pomiędzy związkami zawodowymi a samorządem rolniczym.

Moim zdaniem kwestionowanie prawa izb rolniczych do reprezentowania rolników jest absolutnym nadużyciem. Minister ma prawo zaproponować taki skład Rady Rolników, jaki odpowiada pewnej rzeczywistości w Polsce. Ale rozumiem, że to nie jest blokujące czy kwestionujące zmianę 10., a jedynie jest to wywołanie tematu, o którym będziemy musieli niedługo dyskutować na posiedzeniu Komisji rolnictwa.

Jeszcze pani przewodnicząca. Proszę bardzo.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, chciałam tylko doprecyzować. Nie wypowiadałam się na temat izb rolniczych i zapisanej propozycji. Wypowiadałam się na temat, jeśli już pan minister poruszył temat, to mamy „minister może", a więc wiadomo, czym skutkuje słowo „może". Natomiast Radę Rolników reprezentują organizacje społeczne, a nie osoby fizyczne ani pan minister czy resort. Organizacje społeczne, mając wpływ na zgłaszanie osób, muszą też mieć wpływ na odwołanie tych osób, jeśli dana osoba nie reprezentuje organizacji tak, jak powinna. Natomiast zapis „może" oznacza w tym przypadku, że pan minister wcale nie musi się zgodzić ze zdaniem organizacji społecznej. Jest to niezwykle ważne.

Nie miałam na myśli izb rolniczych i nie podejmowałam tematu, aczkolwiek jest to *novum*, o którym na pewno należy dyskutować w perspektywie. Ale też w przedstawionym zapisie jest pominięty zapis mówiący o reprezentatywności samych rolników, czyli nie ma mowy o tym, że 15 członków Rady musi być rolnikami, a przynajmniej 5 z nich musi być też świadczeniobiorcami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Procedujemy zmianę 10. Czy są uwagi do zmiany 10.?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany w takim kształcie, jaki jest proponowany przez rząd.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Jest sprzeciw.

Jeszcze pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chciałem zapytać o to, o co pytała pani przewodnicząca, że zginął zapis o 15 rolnikach w Radzie. Czy to jest prawda? Czy to jest jakieś nieporozumienie? Bo to jest ważne.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Nic nie zginęło. W tym zapisie ustawy nic się nie zmienia. Ten ustęp w ogóle nie jest zmieniany, więc wszystko pozostaje bez zmian.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Pani poseł zgłosiła sprzeciw do zmiany 10., nie proponując żadnej korekty zmiany. Jak ja mam to teraz przegłosować? Proszę mi wyjaśnić.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

De facto sprzeciw pani poseł oznacza, że jest przeciwna przyjęciu takiej treści, jaka jest zawarta w zmianie. A więc po prostu głosowanie rozstrzygnie o tym, czy zostanie takie brzmienie, czy też w ogóle nie będzie zmiany.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Czyli odejdę od formuły, czy są zdania przeciwne, i przeprowadzimy głosowanie.

Czy są jeszcze uwagi do zmiany 10.? Nie widzę.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 10. w tym brzmieniu? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Dziękuję państwu posłom. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

Za 23 głosy, 15 głosów przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

23 do 15 do 1. Stwierdzam, że obradujące wspólnie Komisje przyjęły zmianę 10. w brzmieniu zaproponowanym przez rząd.

Przystępujemy do zmiany 11. Czy są uwagi do zmiany 11.?

Pan mecenas. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Na późniejszym etapie. W tym momencie tylko sygnalizujemy, panie przewodniczący, że przyjęcie późniejszych uwag oznacza, iż będziemy chcieli tutaj powrócić, żeby ewentualnie rozważyć przyjęcie dodatkowej zmiany do tekstu art. 1.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Będę bardzo wdzięczny Biuru Legislacyjnemu za pilnowanie poprawności naszego procedowania.

Czy są inne uwagi do zmiany 11.? Proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Biuro Legislacyjne pragnie zasygnalizować uwagę dotyczącą art. 1 pkt 11 w zakresie dodawanego art. 77a ust. 3. Otóż wskazujemy na zasadność dokonania korekty legislacyjnej – odesłania – w celu wyeliminowania ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych. Korekta byłaby związana z tym, że przepis art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie został uchylony z dniem 12 marca 2010 r. przez art. 1 pkt 15 lit. c) ustawy z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

W związku z tym proponujemy, aby w art. 1 w pkt 11 w dodawanym art. 77a w ust. 3 wyrazy „2f–4” zastąpić wyrazami „2f–2j i 4”. Prośba do strony rządowej o poparcie i ewentualnie ustosunkowanie się do tego typu propozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy rząd jest przeciwny korekcie, której dokona w naszym imieniu Biuro Legislacyjne?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Nie jest przeciwny.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nie jest.

Czy szanowne Komisje wyrażają zgodę, żeby Biuro Legislacyjne dokonało niezbędnych korekt technicznych w tekście ustawy? Czy ktoś jest przeciwny? Nie widzę. Upoważniamy Biuro Legislacyjne do naniesienia niezbędnych poprawek.

Jeszcze jesteśmy przy zmianie 11. Czy są jeszcze uwagi?

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam tylko zapytać o jedną kwestię. W artykule mówimy o tym, że środki składkowe funduszu mogą być użyte na rzecz działania: zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, zdarzeniom w gospodarstwach rolnych, rehabilitacji leczniczej, pomocy w zakresie likwidacji szkód zaistniałych w gospodarstwach rolnych w wyniku klęsk żywiołowych i w innych sytuacjach kryzysowych. Tak naprawdę są to środki, które mają jakąś określoną pulę, natomiast wszystkie trzy zadania są zadaniami bardzo szerokimi i bardzo kosztochłonnymi, a także potrzebnymi w gospodarstwach.

Moje pytanie brzmi: czy państwo macie przygotowane rozporządzenia, czy są jakiekolwiek przewidywania, jakie to mają być procenty? Jeżeli w danym czasie wystąpią duże zjawiska kryzysowe, to przecież cała pula może być przeznaczona na ten cel i jeszcze jej znacznie zabraknie, a wtedy nie ma mowy o rehabilitacji leczniczej czy o nieszczęśliwych zdarzeniach. Czy jest przewidziany podział procentowy funduszu na poszczególne możliwości, z płynną możliwością przesunięcia środków? Czy w zależności od tego, jakie będą potrzeby, wszystko będzie przeznaczone na jeden z wymienionych punktów?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Sposób rozdziału funduszu składkowego. Może ktoś z KRUS nam odpowie? Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Zarządu Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników Tomasz Iwańczuk:

Szanowni państwo. Tomasz Iwańczuk, dyrektor Biura Zarządu Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników.

Wydatki są ujmowane w planie rzeczowo-finansowym funduszu na kolejny rok. Trudno jest przewidzieć klęski żywiołowe, ale fundusz prewencji i rehabilitacji, którym dysponuje KRUS, jest zasilany z funduszu składkowego stałym odpisem rocznym. Pieniądze te nie mogą być przeznaczone na inne zadania, na inne wydatki i inne cele funduszu składkowego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tutaj jest rehabilitacja.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu takiego brzmienia zmiany 11.? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę 11.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, ja nadal mam pytanie. W takim razie po co w tej części jest wpisany fundusz na rehabilitację leczniczą, skoro stałym odpisem jest to, o czym pan powiedział? Po co jest ten zapis? Czemu to ma służyć?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bo minister może zwiększyć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, do tej pory ta kwestia była tylko i wyłącznie uregulowana w statucie Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego. Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie odniosła się wyraźnie do tej sprawy, uznając, że wspomniana kwestia powinna być uregulowana w dokumencie nadrzędnym, czyli w tym wypadku w ustawie. Dlatego kwestię regulujemy i zapisy dodatkowo regulujemy właśnie, wpisując je w ustawę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Wyliczenie tylko enumeratywnie, ale bez podzielenia tych środków, czyli bez sztywnego zapisania, ile to ma być, absolutnie nic nie daje. Poszerza tylko katalog, ale decyzja o tym, jak to będzie dzielone, jest zupełnie gdzie indziej. Rozumiem, że KRUS ma stały odpis na funkcje rehabilitacyjne, a tu znowu jest zapisana rehabilitacja.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Przypominam...

Zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Janina Pszczółkowska:

Może ja odpowiem na to pytanie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę, pani prezes.

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

Janina Pszczółkowska, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Jeżeli chodzi o odpis z funduszu składkowego na fundusz prewencji i rehabilitacji, to jest to odpis w wysokości 6,5%. Z odpisu, z tej kwoty, KRUS realizuje wydatki na rehabilitację – dodatkowo, bo oprócz tego z budżetu również otrzymuje odpowiednie środki na fundusz prewencji i rehabilitacji, ponieważ jest duże zapotrzebowanie, jeżeli chodzi o liczbę osób korzystających z tej formy świadczenia zdrowotnego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Udzielę sobie głosu…

Proszę.

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

A fundusz składkowy dodatkowo jeszcze może uzupełniać środki na wniosek różnych organizacji społecznych, które zwracają się o możliwość dofinansowanie tej formy świadczenia.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Udzielę sobie głosu. Wydaje się, że zapis jest dość precyzyjny. Minimalny odpis wynosi 6,5% – jak pani prezes powiedziała – natomiast w sytuacjach szczególnych można zwiększyć odpis. Zapis w ustawie pozwala również na zwiększenie odpisu bądź przeznaczenie środków na działanie związane z rehabilitacją i zapobieganiem.

Przyjęliśmy zmianę 11.

Przystępujemy do zmiany 12. Czy są uwagi do zmiany 12.? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu zmiany 12.? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę 12.

Jesteśmy na stronie 5 druku sejmowego. Zmiana 13. Czy są uwagi do zmiany 13.?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, kilka słów w nawiązaniu do tej kwestii, którą zasygnalizował już wcześniej kolega. Otóż Biuro Legislacyjne zwraca uwagę, iż zmiana art. 1 pkt 13 dotycząca art. 80 ust. 2 w postaci nadania mu nowego brzmienia powoduje to, że np. w art. 77 w ust. 2 mogą zaistnieć pewne wątpliwości interpretacyjne dotyczące tego, jak należałoby rozumieć ten przepis.

Zwracamy uwagę, że do tej pory art. 80 ust. 2 był przepisem, który nie był rozbity na punkty. To był przepis jednozdaniowy. W tej chwili, zgodnie z propozycją przedłożoną przez projektodawców, art. 80 ust. 2 staje się przepisem, który będzie zawierał trzy

punkty. Z kolei w art. 77 mamy takie odesłanie, m.in. napisane jest: „odpisów, o których mowa w art. 80 ust. 2”. Gdy spojrzymy na nowe, zaproponowane brzmienie art. 80 ust. 2, to wydaje się na pierwszy rzut oka, że o odpisach jest mowa jedynie w pkt 1 art. 80 ust. 2.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Powinna być liczba pojedyncza.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, tak, panie przewodniczący. Natomiast w art. 77 są wskazane jeszcze inne przepisy.

Natomiast pytanie do strony rządowej jest następujące: czy nowe brzmienie art. 80 ust. 2, rozbicie na punkty, powoduje konieczność dokonania zmiany w art. 77 w ust. 2 poprzez zastąpienie wyrazów „art. 80 ust. 2” wyrazami „art. 80 ust. 2 pkt 1”?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Czy ktoś jest przeciwny, aby upoważnić Biuro Legislacyjne do naniesienia tej dość logicznej zmiany? Nie widzę. Upoważniamy Biuro Legislacyjne.

Jesteśmy przy zmianie 13. Czy są jeszcze uwagi do zmiany 13.? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 13. w takim brzmieniu? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę 13.

Zmiana 14. Czy są uwagi do zmiany 14.?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Tak, mam uwagi.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Jeśli mogę prosić o wyjaśnienie powodów tworzenia nowego funduszu motywacyjnego w KRUS. „Prezes Kasy w porozumieniu z Radą Rolników może tworzyć fundusz motywacyjny”. Czy zechcecie państwo rozszerzyć informację na temat nowych zapisów?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie ministrze, pan odpowie czy pani prezes? Pani prezes Pszczółkowska. Proszę bardzo.

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam tylko powiedzieć, że nie jest to nowy zapis mówiący o tym, że prezes może tworzyć fundusz motywacyjny. Zapis zawsze istniał w zapisach ustawy. Fundusz administracyjny tworzony jest z odpisu z funduszu składkowego i funduszu emerytalno-rentowego. W ramach funduszu administracyjnego prezes Kasy może tworzyć fundusz motywacyjny i tak było od zawsze. W tej chwili jest to również utrzymane, tylko jest propozycja określenia wysokości funduszu motywacyjnego, dlatego że został on nam bardzo zmniejszony. Ta możliwość została bardzo zmniejszona w 2017 r., co bardzo istotnie wpłynęło na poziom dodatkowego nagradzania pracowników za obsługę tegoż funduszu składkowego. Stąd wynika uszczegółowienie zapisu.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Czy pani zechce powiedzieć, z ilu procent do ilu procent państwo zwiększacie fundusz?

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

Nie mniej niż 4% planowanych wydatków.

Nie było w ogóle. Nie było w ogóle. Tworzony był mniej więcej na poziomie 3,9%, a teraz jest „do 4%”, czyli mniej więcej na tym samym poziomie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeszcze pani poseł Niedziela. Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam dopytać. Rozumiem, że będą to premie, nagrody motywacyjne za pracę, tak?

Chcę tylko państwu przypomnieć, że KRUS w 2017 r. – mam to w odpowiedzi na interpelację, na którą państwo mi odpowiedzieli – wypłacił sobie za 2017 r. nagrodę w wysokości 36 tys. zł. Taką nagrodę wraz z uzasadnieniem dostał jeden z wiceprezesów KRUS. A więc proszę nie mówić, że nie ma pieniędzy, ponieważ nagroda została wypłacona. Mam to podane w odpowiedzi na interpelację.

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

Jeżeli mogę, to chciałam powiedzieć, że nagrody, o których mówi pani poseł, nie pochodzą z funduszu motywacyjnego, o którym w tej chwili rozmawiamy. Natomiast obniżenie w 2017 r. możliwości tworzenia funduszu motywacyjnego na poziomie, który był tworzony do 2017 r., bardzo istotnie wpłynęło na nagradzanie pracowników w terenie za obsługę funduszu składkowego. Składki funduszu składkowego są rozliczane, ewidencja itd. – i to wszystko jest w jednostkach terenowych Kasy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo za wyjaśnienie.

Czy są jeszcze uwagi? Pani poseł Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Trochę nie rozumiem i mam pytanie. Standardowo fundusze tworzy się bowiem do jakiegoś procentu, a w tym przypadku mamy zapis „nie mniej niż 4%". Czyli to oznacza, że będziemy odkładać środki na fundusz motywacyjny niezależnie od oceny skuteczności i pracy pracowników Kasy oraz ich oceny. Będziemy musieli tworzyć fundusz z przekazaniem środków „nie mniej niż 4%". Zazwyczaj, tak jak powiedziałam, tego typu zapisy robi się w sposób odwrotny. Trochę nie rozumiem, skąd w ogóle pomysł takiego zapisu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy pan minister chce się do tego odnieść?

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

Może jeszcze uzupełnię. Jeżeli można, to chciałam tylko wyjaśnić. To jest zapis dający możliwość utworzenia takiego funduszu motywacyjnego, który – przypomnę – był cały czas tworzony do końca 2016 r. w wysokości 3,9%. A więc w tej chwili jest jakby skonkretyzowanie zapisu, że prezes może utworzyć fundusz do wysokości nie niższej niż 4%. Czyli w zasadzie to, co faktycznie było w planie tworzone.

Natomiast rozdział środków na pracowników jest określony stosownymi procedurami, wynika z regulaminów. To już dyrektorzy, kierownicy jednostek terenowych w oparciu o faktycznie wykonywane dodatkowe czynności rozdzielają środki w dół.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, jeszcze pani poseł zabierze głos. Następnie przejdziemy do głosowania.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem, do tej pory istniejący zwyczaj, który tworzył fundusz w wysokości nie większej niż 3,9%, został państwu zabrany w 2016 r. W roku 2017 nie obowiązywał. A dzisiaj proponujecie państwo zapis, w którym nie będzie zawarte, że „nie więcej niż 3,9%", tylko będzie zawarte „nie mniej niż 4%". Zatem można się spodziewać także, że prezes będzie mógł utworzyć fundusz wyższy niż 12%, 17%, 20% – niepotrzebne skreślić. Nie niżej niż 4% – moim zdaniem taki zapis jest wadliwy, ale przygotujemy poprawkę, którą zapewne zgłosimy w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeszcze pani poseł Hennig-Kloska. Proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Jakby się nawet zastanowić nad aksjologią tego zdania, to ono jest po prostu nielogiczne, bo na początku zdania stwierdzamy, że prezes Kasy w porozumieniu z Radą może – może – tworzyć fundusz, ale nie niższy niż 4%. A więc tak naprawdę tu w gruncie rzeczy nie ma logiczności. Już nie mówię o tym, że górnej granicy dzisiaj w ogóle nie mamy. Przy awanturach premiowych w naszym kraju w ostatnich tygodniach, które przeszliśmy,

aferach związanych z wypłacaniem sobie horrendalnie wysokich premii w administracji publicznej – czy to rządowej, czy okołorządowej – naprawdę byłabym tutaj bardzo ostrożna.

Uważam, że nawet nie patrząc na brak logiczności zdania, to z uwagi na pewne bezpieczeństwo wydatkowania środków publicznych absolutnie powinniśmy zmienić zaprezentowany paragraf.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. W głosowaniu ustalimy. Pani poseł zapowiedziała przygotowanie poprawki w drugim czytaniu.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

A teraz zgłaszam sprzeciw wobec przyjęcia zapisu w tym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany 14.? Nie widzę.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 14. w propozycji rządowej? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

Za 19 głosów, 13 głosów przeciw, 1 osoba wstrzymała się.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

19–13–1. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę 14.

Przystępujemy do zmiany 15. Czy są uwagi do zmiany 15.? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu zmiany 15.? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę 15.

Zmiana 16., zapowiedziana poprawka. Proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proponujemy poprawkę. Państwo otrzymaliście druki poprawek, według naszej numeracji jest to poprawka nr 7. Po prostu chcemy zaproponować w poprawce rozszerzenie zapisu, żeby sprawa nie dotyczyła tylko owoców i warzyw. Chcemy zapis rozszerzyć również o pozostałe zioła i rośliny zielarskie, zwane dalej chmielem, owocami, warzywami i tytoniem. Chodzi przede wszystkim o chmiel, o tytoń, ale i ogólnie o zioła oraz rośliny. Poprawka jest zgłoszona oczywiście na prośbę strony społecznej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy są uwagi do zaproponowanej zmiany?

Pani poseł Hałas. Proszę bardzo.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałam podziękować bardzo serdecznie stronie rządowej za zgłoszenie poprawki. Jest to poprawka Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Poprawką właśnie poszerzamy wachlarz prac w rolnictwie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Maliszewski. Proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Poprawka rozszerza katalog – i bardzo dobrze. Natomiast jest pytanie do pana ministra, bo do mnie np. zgłaszało się środowisko osób uprawiających grzyby i rośliny ozdobne, które nie są wymienione w katalogu. Czy te środowiska nie docierały do pana ministra, czy uznaliście, że nie warto rozszerzyć przepisów na wymienione dwie grupy zawodowe? Generalnie ogrodnictwo jest traktowane jako uprawa owoców, warzyw, kwiatów, grzybów, więc dobrze byłoby pracami sezonowymi objąć wszystkich – to po pierwsze. Jest to pierwsze pytanie – dlaczego nie ma tych grup zawodowych?

Po drugie, umowa o pomocy przy zbiorach precyzyjnie mówi, że praca ma być wykonywana czy świadczenie ma być wykonywane w określonym miejscu w gospodarstwie rolnika. „W gospodarstwie rolnika" – zwróćmy uwagę na to konkretne stwierdzenie. Natomiast dobrze stało się w poprzednich latach, że zostały w Polsce utworzone i funkcjonują grupy producentów, organizacje producentów owoców i warzyw, jest to przedłużenie gospodarstwa w zakresie sortowania, pakowania, dystrybucji owoców i warzyw oraz innych produktów. Bardzo często grupy mają wspólne obiekty, w których odbywa się sortowanie. Czy np. sortowanie owoców z mojego gospodarstwa w mojej grupie producenckiej, której jestem członkiem, przez mojego pomocnika przy zbiorach, będzie mogło być objęte tym zapisem czy nie będzie mogło być objęte? Katalog czynności dopuszcza sortowanie owoców. To po drugie.

Po trzecie, poprawka i artykuł mówi też o terminie, na jaki może być zawarta umowa o pomocy przy zbiorach…

Poseł Robert Telus (PiS):

To następna poprawka.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Następna, tak? Dobrze, to na razie stawiam dwa pytania.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chciałabym jeszcze zapytać.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Czy państwo uważacie, że przedstawiony zamknięty katalog wystarczy dla wszystkich przypadków w rolnictwie, których przecież nie przewidzimy? Są dwie szkoły legislacyjne w tej kwestii. Jeśli wymienimy „między innymi", to stworzymy katalog otwarty, który ułatwi producentom zatrudnianie osób do pomocy. Jeżeli zamkniemy katalog, to będzie on rodził cały szereg pytań tego typu, które przed chwilą słyszeliśmy. Zatem czy nie warto rozszerzyć katalogu? Czy nie warto rozważyć rozszerzenia katalogu i pozostawienia go katalogiem otwartym dla tego rodzaju prac sezonowych? Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam zabrać głos na ten sam temat, to może pan minister nam odpowie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tej chwili zaistniały chyba jakieś delikatne sprzeczności. Z jednej strony pani przewodnicząca podnosi postulaty składane przez NSZZ „Solidarność", a z drugiej strony chce rozszerzać katalog zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 17 grudnia 2013 r. Są w nim właśnie wymienione produkty rolne. Dzieli się je na kolejne sektory, wymienione w odpowiednich częściach załącznika.

Za chwilę okaże się, że również producent rolny, który zajmuje się produkcją roślinną, np. produkuje zboże, ma areał gospodarstwa o potencjale 2 tys. hektarów i np. zatrudnia kombajnistę, czyli człowieka, który zajmuje się konkretnym sprzętem – i tego pracownika wyrzuci z ZUS. Okaże się, że zatrudni go jako pracownika sezonowego za 184 zł miesięcznie, ponosząc tylko i wyłącznie składkę zdrowotną i składkę wypadkową, a pominie go w ogóle w systemie zabezpieczenia społeczno-emerytalnego.

W związku z tym zawężamy grupę zgodnie z wymienionym katalogiem do grup, gdzie koszty pracy, np. zbioru 1 kg konkretnego produktu, przewyższają 50% wartości tegoż produktu. Dlatego jest właśnie to zawężenie katalogu. A z drugiej strony, czytając również postulaty zgłaszane przez „Solidarność" czy przez inne pracownicze związki zawodowe, nie chcemy także rozszerzać katalogu i wyrzucać pracowników z systemu.

Po pierwsze, jest zbyt długi okres zatrudniania bez zabezpieczenia emerytalno-rentowego. To są podstawowe cele, które właśnie temu przyświecały.

Oczywiście cały czas rozmawiamy o tzw. pracowniku sezonowym oraz cały czas jest podnoszona tylko i wyłącznie kwestia obcokrajowców. Ale też należy pamiętać, że na terenie naszego kraju są również regiony, gdzie jest tzw. ukryte bezrobocie. Warto byłoby też pomyśleć o tych osobach i zaktywizować te osoby, żeby przynajmniej mogły uczestniczyć w tego typu uproszczonej formie pomocy przy zbiorach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Zgłaszałam się. Myślę, że pan minister nie ma racji, ponieważ, po pierwsze, najważniejsze jest to, że odnosimy się do definicji pracownika sezonowego i pomocnika, a więc kombajnista nie może być pomocnikiem i od tego zacznijmy. Ale rozumiem, że jeżeli pojawi się nowa grupa...

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Ale pani przewodnicząca, pomocnik...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ale pan mi odpowie, jak skończę pytanie. Bardzo przepraszam.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Pomocnik nie jest kombajnistą. Pani wybaczy.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, odpowie mi pan na końcu, gdy zadam pytanie.

Jeśli pojawi się nowa produkcja, która będzie wymagała sezonowego pomocnika, to będziemy musieli zmieniać coś ustawowo. Czy państwo nie brali pod uwagę możliwości zastosowania odnośnika do ewentualnego rozporządzenia? Czyli daje się delegację w ustawie do wydania przez ministerstwo rozporządzenia z katalogiem dziedzin, które dokładnie podlegają tym zasadom. Byłoby to prostsze i bardziej elastyczne. Jeżeli pojawi się coś takiego i trzeba będzie rozszerzyć katalog, to nie trzeba będzie robić nowelizacji ustawy, wystarczy wtedy rozporządzenie Rady Ministrów, a pan dobrze wie, że jest to dosyć szybka droga legislacyjna. Będzie można szybko zareagować na bardzo elastyczny i zmieniający się rynek.

Takie sposoby są zastosowane w wielu ustawach i taki sposób regulacji umożliwia elastyczność, a o to chodzi głównie przy szybkich zbiorach i pojawiających się nowych dziedzinach, które trzeba objąć przepisami. Tak jak powiedział pan poseł Maliszewski o grzybach czy o innych uprawach, które się pojawiają.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Udzielę sobie głosu. Gdyby semantycznie, precyzyjnie ocenić zbiór zbóż, to jest to praca na pewno sezonowa i jest to praca przy zbiorze. Pan minister wytłumaczył, dlaczego nie może to być katalog otwarty.

Natomiast moje pytanie brzmi następująco: czy z waszej analizy wynika, że poprawka dokładająca chmiel, tytoń i zioła jest wystarczająca, aby objąć bardzo pracochłonne uprawy, wymagające pracy ręcznej i pracowników sezonowych? I przejdźmy dalej.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście ustosunkowując się do zgłoszonej parlamentarnej propozycji poprawki uznajemy, że jest to jak najbardziej stosowne rozwiązanie. Idziemy we właściwym kierunku. Czyli tak jak wspomniałem, mówimy o zbiorach, gdzie minimum 50% stanowi koszt pracy przy uzyskaniu konkretnego zbioru.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne? Nie zgłasza uwag.

Czy są jeszcze uwagi do zmiany 16.?

Pan przewodniczący. Proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Już nie będę upierał się przy grzybach, chociaż w mojej ocenie one swobodnie mogą zostać zaliczone do katalogu, tak jak rośliny zielarskie, chmiel i tytoń. Ale wrócę do miejsca wykonywania sortowania owoców. Czy poza gospodarstwem, ale w grupie, w której rolnik prowadzący gospodarstwo jest udziałowcem, jego pracownicy czy jego pomocnicy przy zbiorach będą mogli sortować, czy nie będą mogli sortować?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, grupa producentów jest podmiotem gospodarczym o określonej formie organizacyjnej. Forma organizacyjna tych podmiotów gospodarczych jest wyraźnie określona, a pomocnik przy zbiorach jest zatrudniony w gospodarstwie rolnika. A więc jeżeli grupy producenckie, o określonej formie organizacyjnej, są na wspólnym majątku grupy producenckiej, to niestety, pomocnik pracy pomocy przy zbiorach nie będzie mógł wykonywać.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Jeszcze pani poseł Tomaszewska. Proszę bardzo.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję. Moje pytanie dotyczy ust. 4, który wyłącza stosowanie Kodeksu pracy. Chciałam zapytać, czy zapis należy rozumieć jako wyłączenie ochrony wynagrodzenia, szczególnie jeżeli chodzi o stosowanie minimalnego wynagrodzenia? Jeżeli tak, to Europejską Kartą Socjalną możemy się bardzo nie przejmować, bo Polska nie ratyfikowała artykułu, który chroniłby wynagrodzenie. Natomiast mam wątpliwość, czy nie będzie to sprzeczne z regulacjami Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę odnieść się, panie ministrze, do tej wypowiedzi i przystąpimy do procedowania.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł, w tym zakresie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zgłaszało uwag, ale tak jak jest literalnie zapisane, nie dotyczy to Kodeksu pracy, czyli jest to nowa forma umowy cywilnoprawnej i dotyczy tzw. pomocnika przy zbiorach.

Panie przewodniczący, będąc jeszcze przy głosie powiem, że są konsekwencje poprawek, które zgłosiła Wysoka Komisja. Chodzi o rozszerzenie katalogu o literę dotyczącą chmielu, tytoniu, roślin zielarskich. W związku z tym w art. 91e w zmianie 16. zapisano, że pomocnik rolnika jest zobowiązany do osobistego świadczenia pracy przy zbiorach owoców lub warzyw. A więc myślę, że Biuro Legislacyjne mogłoby się do tego ustosunkować, czy nie byłoby też konsekwencją dopisanie do propozycji, którą zgłosiła Wysoka Komisja, również zmiany dotyczącej właśnie tego artykułu. W art. 91d jest zapisane, że przy zbiorach owoców i warzyw, a tutaj owoców lub warzyw. Czy nie byłoby konieczne doprecyzowanie – „i" warzyw?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Jeżeli przyjmiemy poprawkę zgłoszoną przez posła Telusa, to wtedy poprosimy Biuro Legislacyjne, żeby analogicznie w innych punktach również naniosło doprecyzowanie. Przypomnę, że jesteśmy przy zmianie 16.

Czy jeszcze coś?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam zapytać, bo nie usłyszałam odpowiedzi na pytanie pani poseł. Czy to znaczy, że pracownicy wymienieni w ust. 2, zatrudnieni przy zbieraniu owoców, warzyw, usuwaniu zbędnych części roślin itd., nie będą chronieni Kodeksem pracy? Czy tak?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Tak jak powiedziałem tytułem wstępu, jest to umowa cywilnoprawna pomocnika przy zbiorach. Jest to nowa forma wykonywania tego typu zadań, która nie jest obejmowana Kodeksem pracy, czyli wiąże się to również z kwestią minimalnego wynagrodzenia.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, przypomnę, że zmiana 16. dotyczy art. 91 od a do f. Na razie jesteśmy przy art. 91a. Poprawka dotyczy rozszerzenia katalogu – oprócz owoców i warzyw o uprawy chmielu, tytoniu i roślin zielarskich.

Czy są uwagi do poprawki, którą zgłosił poseł Telus?

Proszę bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pierwsza uwaga jest następująca. W kontekście prośby, którą przedstawił pan minister, a więc wychwycenia zmian w artykułach od art. 91a do art. 91f, to oczywiście one zostaną dokonane w takim zakresie, w jakim zostało to przedstawione w poprawce. A jak wynika z tego, co zauważyło Biuro Legislacyjne, to w poprawce mamy napisane, iż konsekwencją powyższej poprawki przedstawionej przez pana przewodniczącego Telusa jest to, aby w pozostałych przepisach art. 1 pkt 16 wyrazy „owoców i warzyw” zastąpić wyrazami „chmielu, owoców i warzyw, tytoniu, ziół i roślin zielarskich”. Z tym że w art. 91a ust. 2 pkt 1 i 3 wyrazy „owoców lub warzyw” zastąpić wyrazami „chmielu, owoców, warzyw, tytoniu, ziół lub roślin zielarskich”.

Teraz jest pytanie do strony rządowej, bo pan minister wskazał na art. 91e. W konsekwencji poprawki zgłoszonej przez pana przewodniczącego Telusa art. 91e będzie brzmiał następująco: „Pomocnik rolnika jest obowiązany do osobistego świadczenia pomocy przy zbiorach” – i teraz będzie: „chmielu, owoców i warzyw, tytoniu, ziół i roślin zielarskich”. Tutaj mamy wątpliwość, ponieważ w art. 91e mamy spójnik „lub” i poprawka tego nie obejmie. W związku z tym jak należy zapisać prawidłowo brzmienie art. 91e? Tam będzie sformułowanie „chmielu, owoców, warzyw, tytoniu, ziół i roślin zielarskich” czy „lub roślin zielarskich”?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału ds. Legislacji w Departamencie Prawno-Legislacyjnym MRiRW Paweł Małaczek:

Paweł Małaczek, ministerstwo rolnictwa.

W naszej ocenie w art. 91e powinien być użyty spójnik „i” – pomimo tego, że w przedłożeniu rządowym jest spójnik „lub”. W art. 91e jest analogiczna regulacja jak regulacja zawarta w art. 91d. W obu przepisach wskazujemy, jakie świadczenia wykonują obie strony umowy. W art. 91d wskazujemy, że rolnik jest zobowiązany zapewnić odpowiednie narzędzia niezbędne do świadczenia pomocy przy zbiorach – tu w przedłożeniu rządowym zapisano „owoców i warzyw”, czyli jest użyty spójnik „i”. Natomiast w odniesieniu do zobowiązania, jakie ciąży na pomocniku rolnika, czyli w art. 91e, jest wskazany spójnik „lub”, chociaż w naszej ocenie powinien być spójnik „i”.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne przyjmuje przedstawione wątpliwości? Czy wyjaśnienia są wystarczające?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, sytuacja jest następująca. Otóż jeżeli Komisja upoważni wyraźnie Biuro Legislacyjne do dokonania takiej zmiany w art. 91e, aby spójnik „lub” zamienić spójnikiem „i”, to oczywiście Biuro Legislacyjne dokona takiej zmiany. Natomiast bardzo prosilibyśmy o wyraźne upoważnienie Biura Legislacyjnego w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeżeli przyjmiemy tę poprawkę, to będziemy prosili, żebyście we wszystkich punktach, w których ta kwestia występuje, rozszerzyli zapis o możliwość pracy przy tytoniu, chmielu i ziołach.

Dobrze. Czy są uwagi do poprawki posła Telusa? Czy ktoś jest przeciwny takiemu brzmieniu?

Pani Paulina Hennig-Kloska. Proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, czy my mamy tę poprawkę na piśmie?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Mamy. Wszyscy poprawki otrzymali. Poprawka jest w pakiecie zgłoszonym przez Roberta Telusa jako poprawka nr 7.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu tej poprawki?

Jeszcze Biuro Legislacyjne chce zabrać głos.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, musimy być bardzo precyzyjni. Pragnę zwrócić uwagę, że jest to wyraz „lub". Niesie on ze sobą określone konsekwencje dla precyzji ustawodawcy w tym zakresie i nie tylko w tym zakresie.

Drodzy państwo, pomijam treść art. 91a ust. 1, bo on został tutaj zasygnalizowany w poprawce, niemniej jednak zwrócę uwagę na konsekwencje w tej poprawce, którą otrzymaliśmy przed chwilą od pana posła Telusa, i sądzę, że ona jest... Tak. Jest tutaj adnotacja, że jest to poprawka pana posła Telusa. Konsekwencją powyższego w pozostałych przepisach art. 1 pkt 16 skrót „owoce i warzywa" – my to rozumiemy jako wyrazy „owoce i warzywa" – „zastępuje się skrótem", czyli wyrazami, czytam precyzyjnie: „chmiel, owoce i warzywa, tytoń, a także pozostałe zioła i rośliny zielarskie". A teraz tę sekwencję trzech wyrazów „owoce i warzywa" my odczytujemy w następujący sposób, że mamy zastąpić sekwencją wyrazów „chmiel, owoce i warzywa, tytoń, a także pozostałe zioła i rośliny zielarskie". Widzicie państwo, ta precyzja jest szalenie istotna. Teraz jest to konsekwencja głównej poprawki.

A teraz państwo decydujecie w aspekcie ust. 1 i żebyście już mieli pełną informację, jak to będzie powiązane z ust. 1, ja jednak jeszcze pozwolę sobie odczytać ust. 1. „Przez umowę o pomocy przy zbiorach pomocnik rolnika zobowiązuje się do świadczenia pomocy przy zbiorach produktów rolnych należących do sektora, o którym mowa" – tu jest to odesłanie, o którym była dyskusja. „Art. 1 ust. 2 lit. f), i) oraz n) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego" – dalej nie czytam, tu jest tytuł tego rozporządzenia – po czym, po nawiasie, jest przecinek: „a także pozostałych ziół i roślin zielarskich, zwanych dalej chmielem, owocami i warzywami, tytoniem, a także pozostałymi ziołami i roślinami zielarskimi, w określonym miejscu w gospodarstwie rolnika i przez określony czas, a rolnik do zapłaty umówionego wynagrodzenia za świadczoną pomoc".

Teraz byliście państwo w stanie prześledzić istotę zmiany, jeżeli mieliście przed sobą druk przedłożenia rządowego. To jest przedmiotem państwa dyskusji i ewentualnego rozstrzygnięcia. Jak rozumiem, zostaniemy upoważnieni do naniesienia poprawki w tej treści tak, jak pozwoliłem sobie odczytać. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeszcze pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

To, o czym w tej chwili dyskutujemy, ma ogromne znaczenie, ponieważ każdy przecinek, słowo „i" lub „lub" mają naprawdę znaczenie dla konsekwencji działania ustawy. Jak myślę, głównie konsekwencji finansowych. W związku z powyższym, jeśli tak jest, to proponuję, żeby w drugim czytaniu pan poseł Telus złożył właściwą, sformułowaną przez siebie, uzgodnioną z ministerstwem i z Biurem Legislacyjnym poprawkę, która nie będzie budziła wątpliwości, ale też będzie miała pełną informację o autorach nanoszonych poprawek. Zdecydowanie w ten sposób, podczas obrad na forum dużej Komisji, nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć tych kwestii. One zawsze będą nieprecyzyjne i nie ma autora zmian, co dla przejrzystości procesu legislacyjnego ma ogromne znaczenie, o czym doskonale państwo wiecie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Widzę jeszcze zgłoszenie pana posła Żmijana, ale teraz oddam głos Biuru Legislacyjnemu.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Drodzy państwo, z regulaminowego punktu widzenia oceniamy, że jest to zgodne z regulaminem, bo poprawka została podpisana przez autora, pana posła. Jest treść poprawki i są konsekwencje tej poprawki dla pozostałego tekstu ustawy, a więc my tutaj uwag nie zgłaszamy. Oczywiście państwo nie musicie podzielać naszej opinii.

Natomiast zwrócę uwagę i jeszcze raz wrócę do tej konsekwencji, którą pozwoliłem sobie państwu przytoczyć. W rzeczonym art. 91e jest wyraz, sekwencja, skrót „owoce lub warzywa". Teraz idąc tym tokiem rozumowania wynikającym z poprawki i z tego, co państwu odczytałem, tutaj już nie moglibyśmy zamienić dwóch, trzech wyrazów „owoce i warzywa", bo mamy „owoce lub warzywa".

W naszej ocenie, jeżeli jest taka wola przede wszystkim pana posła wnioskodawcy, to pan poseł wnioskodawca jest uprawniony do korekty własnej poprawki. Mówię o poprawce, która jeszcze, póki co, nie została przez Komisję rozpatrzona i przyjęta. Jeżeli tutaj jasno i wyraźnie pan poseł określi, że należy w tym konkretnym przypadku, czyli w dodawanym art. 91e, wyrazy „owoców lub warzyw" zastąpić tym sformułowaniem, powtórzę jeszcze raz: „chmiel, owoce i warzywa, tytoń, a także pozostałe zioła i rośliny zielarskie", to my będziemy zobligowani do takiego naniesienia poprawki na tekst.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Jeszcze poseł Żmijan. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Przychylam się do wypowiedzi posłów, którzy wyraźnie wskazują, że regulacja czy propozycja regulacji ma charakter merytoryczny i oczywiście powinna być zaprezentowana przez uprawnionych posłów.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego w związku z kształtem zapisu, który zaproponował przedstawiciel legislacji. Oczywiście nie mam wątpliwości i pewnie nikt nie ma wątpliwości, co to są owoce, warzywa, chmiel, tytoń. Dlaczego „pozostałe zioła i rośliny zielarskie"? Jakie to ma znaczenie i dlaczego zostało użyte słowo „pozostałe"?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeszcze udzielę głosu Biuru Legislacyjnemu i udzielę głosu uprawnionemu posłowi.

Pan poseł Żmijan nie zauważył, że uprawnionym posłem do zgłoszenia poprawki jest podpisany pod poprawką poseł Robert Telus, a więc nie ma wątpliwości, kto ją zgłasza.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeszcze w uzupełnieniu słów kolegi, które już padły, to pragnę zaznaczyć, że ten spójnik, a więc „lub", i sformułowanie „owoców lub warzyw" nie występuje tylko i wyłącznie w art. 91e. To sformułowanie pojawia się również w art. 91a ust. 2 pkt 1 i pkt 3 dwukrotnie. Stąd ta nasza wątpliwość, ponieważ na podstawie tej poprawki, która została przedłożona przez pana przewodniczącego Telusa, moglibyśmy dokonać tylko zamiany wyrazów „owoców i warzyw" na odpowiednie sformułowanie, które przeczytał kolega. Natomiast tam, gdzie mamy sformułowanie „owoców lub warzyw", nie moglibyśmy dokonać żadnej zmiany. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, dlatego też ewentualnie zwracamy uwagę na pewne wątpliwości w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo słusznie. Waszą rolą jest zwracać uwagę i na wątpliwości.

Problem stosowania łączników już pogrążył różne ustawy, dlatego może lepiej stawiać tylko i wyłącznie same przecinki i nie będzie problemu. Nie będzie to może zbyt ładne, ale będzie precyzyjne. Ale w tej chwili jesteśmy na etapie procedowania ze spójnikami.

Proszę bardzo, pan wnioskodawca.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chciałbym odnieść się do mojej poprawki, którą zgłosiłem, nie do całej ustawy. Myślę, że jeżeli chodzi o całą ustawę i wcześniejsze zapisy „lub" czy „i", to odniesie się do tego ministerstwo w drugim czytaniu.

Ja proszę, aby w mojej poprawce nie stosować ani spójnika „lub", ani „i", tylko po prostu wstawić przecinki i załatwić całą sprawę. Mówię o mojej poprawce.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Będzie tak średnio...

Poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam. Oczywiście podpiszę poprawkę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Będzie to średnio ładnie po polsku, ale może wyeliminuje jakiekolwiek wątpliwości czy nadużycia. Jeżeli strony będą uważały, że jest to niełądnie, to w drugim czytaniu dokonają stosownych zmian.

Jeszcze pan poseł Żmijan i będziemy głosować.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ponieważ Biuro Legislacyjne nie raczyło się odnieść do mojej uwagi – pytania, to składam propozycję o usunięcie słowa „pozostałe". Czyli żeby enumeratywnie wymienić: owoce, warzywa, tytoń, chmiel, zioła i rośliny zielarskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Może i pana poprawka jest słuszna. Proszę złożyć ją na piśmie, to wtedy będzie dyskutowana. W tej chwili nie ma takiej możliwości, bo nie widzę żadnej pana poprawki, zgłoszonej i podpisanej.

Biuro Legislacyjne i kończymy.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Na wstępie bardzo przepraszam, panie pośle. Nie dostrzegliśmy pytania pana posła Żmijana, więc bardzo przepraszamy, ale stało się to w ferworze zadań legislacyjnych, które mamy przed sobą.

Drodzy państwo, uważnie czytamy tekst. Proszę zwrócić uwagę na potencjalne konsekwencje poprawki w ust. 1a. W przedłożeniu rządowym został zastosowany od strony legislacyjnej tzw. skrótowiec: „zwanych dalej owocami i warzywami". Teraz ust. 2 i proszę zwrócić uwagę na to, co następuje. „2. Pomoc przy zbiorach owoców i warzyw" – czyli mamy zastosowany pewien skrót – „obejmuje następujące czynności: 1) zbieranie owoców lub warzyw" – więc w pkt 1 też jest konsekwencja związana z rozszerzeniem katalogu ust. 1. Następnie w pkt 2 mamy „usuwanie zbędnych części roślin". Czy tutaj nie powinno być „warzyw"? Jest to pytanie oczywiście w związku z rozszerzeniem tego katalogu. „Klasyfikowanie, sortowanie zerwanych lub zebranych owoców" – i tu proszę zwrócić uwagę, że ponownie mamy „owoców lub warzyw", nie mamy spójnika „i" – „lub wykonywanie innych czynności mających na celu przygotowanie tych owoców lub warzyw do transportu, przechowywania lub sprzedaży lub związanych z pielęgnowaniem lub poprawą jakości plonów".

Proszę teraz zwrócić uwagę na to, jakie są konsekwencje na pozór prostej poprawki. Jeżeli mechanicznie zastosujemy ten skrótowiec, to będzie odnosił się tylko do sekwencji zdarzeń „owoców i warzyw", tak jak jest obecnie, a później po poprawce pana posła „chmielem, owocami i warzywami, tytoniem, a także pozostałymi ziołami i roślinami zielarskimi". Natomiast te elementy, gdzie było „owoców lub warzyw" w związku z tym – biorąc pod uwagę zasady techniki prawodawczej – pozostaną bez zmian. Jeżeli tak ta poprawka wygląda, to my jako legislatorzy nie będziemy mogli inaczej jej zapisać niż zgodnie z tymi ścisłymi regułami wynikającymi z zasad techniki prawodawczej i tego, co jest w poprawce.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, zaczniemy dzielić włos na czworo. Semantyka jest bardzo ciekawym działem nauki o języku, a niczego dalej nie jesteśmy w stanie posunąć.

Poddam pod głosowanie poprawkę w takim brzmieniu, jak zaproponował poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Ale jeszcze chcemy wiedzieć…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Zaraz będziecie rozmawiały i udzielę głosu.

Proponuję wybrnąć z sytuacji w ten sposób, że będziemy głosowali i każdy w głosowaniu wypowie się na temat poprawki, którą dostaliśmy na piśmie, podpisaną przez posła Telusa. Jeżeli z poprawką będą związane istotne wątpliwości Biura Legislacyjnego, rządu, to w drugim czytaniu niech wnioskodawca zmienia poprawkę.

Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

To jest bardzo istotna rzecz. Przeczytam państwu treść poprawki i poproszę pana posła Telusa o wyjaśnienie, gdzie jest zmiana. „W projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw: 1) w art. 1 w pkt 16 projektu ustawy dodawany art. 91a ust. 1 otrzymuje brzmienie: »Przez umowę o pomocy przy zbiorach pomocnik rolnika zobowiązuje się do świadczenia pomocy przy zbiorach produktów rolnych należących do sektora, o którym mowa w art. 1 ust. 2 lit. f), i) oraz n) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE« – tu numer – »ustanawiającego wspólną organizację rynków produktów rolnych oraz uchylającego rozporządzenie Rady« – tutaj stosowne numery – »a także pozostałych ziół i roślin zielarskich, zwanych dalej chmielem, owocami i warzywami i tytoniem, a także pozostałymi ziołami i roślinami zielarskimi, w określonym miejscu w gospodarstwie rolnika i przez określony czas, a rolnik do zapłaty umówionego wynagrodzenia za świadczoną pomoc«”. Jest pkt 2. „W konsekwencji powyższego w pozostałych przepisach art. 1 pkt 16 skrót »owoce i warzywa« zastępuje się skrótem »chmiel, owoce i warzywa, tytoń, a także pozostałe zioła i rośliny zielarskie«”.

Proszę mi powiedzieć, na czym polega zmiana, którą zgłosił pan poseł Robert Telus, bo ja jej, jako żywo, nie rozumiem.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Zarządzam trzy minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę o zajmowanie miejsc. Proszę państwa, procedujemy bardzo ważną ustawę, na którą czekają rolnicy. Ustawa ma rozwiązać problem braku rąk do pracy, szczególnie w sektorach bardzo wrażliwych, które są zresztą opisane w odpowiednich dokumentach Unii Europejskiej i dlatego tylko te sektory są objęte regulacją. Natomiast jest pewnego rodzaju kontrowersja, która może rzutować później na precyzję interpretowania ustawy.

Zamiana spójnika „i” oraz „lub” nie może odbywać się w sposób automatyczny, ponieważ jest to pewna decyzja, która jest związana z tym łącznikiem.

Dlatego po szybkiej konsultacji prezydiów obu Komisji ustaliliśmy, że przerwiemy w tej chwili obrady Komisji i wznowimy je jutro o godz. 8.00 rano. Będziemy kontynuowali procedowanie wszystkich rozwiązań, na które czekają rolnicy. Zrobimy tak, żebyśmy na tym posiedzeniu parlamentu byli w stanie doprowadzić do przyjęcia ustawy.

Przerywam posiedzenie Komisji. Ogłaszam wznowienie prac Komisji jutro o godz. 8.00 rano. Numer sali zostanie podany w SMS-ach przez sekretariaty obu Komisji. Dziękuję bardzo.